

# Wołyniak, Joanna

---

## Spotkanie Varsavianistów w Płocku

---

Notatki Płockie 16/4-63, 46-49

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOANNA WOŁYNIAK

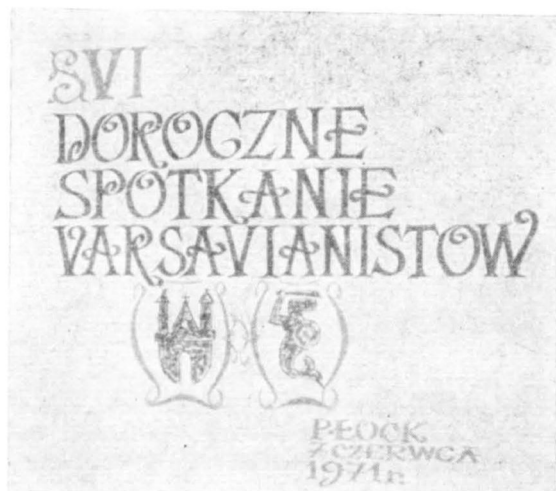
## Spotkanie Varsavianistów w Płocku

Tegoroczne spotkanie Varsavianistów było już szóstym z kolei, pierwszym jednak, które odbyło się poza Warszawą. Zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy, Towarzystwo Naukowe Płockie, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych i Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, obradowało 7 czerwca 1971 r. w Płocku, w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Pierwszej części spotkania przewodniczył prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego inż. mgr Jakub Chojnacki, a po przerwie przewodnictwo objął wiceprezes Towarzystwa Miłośników Historii — doc. dr Marian Marek Drozdowski. W posiedzeniu wzięło udział 95 osób, w tym 20 członków Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Co skłoniło Varsavianistów do odbycia tegorocznego spotkania poza Warszawą?

Złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze dlatego, że współczesna varsavianistyka nie może być uprawiana tradycyjnie, w duchu wąskich badań regionalistycznych. Zainteresowania Varsavianistów nie mogą się bowiem ograniczać do regionu samej Warszawy, muszą, siłą rzeczy, obejmować znacznie szerszy teren — teren Mazowsza. Obrady Varsavianistów w Płocku mogły dać początek rozwojowi szerszej współpracy stolicy z mazowieckimi miastami i przyczynić się do odnowienia związków



kulturalnych Płocka i Warszawy w imię mazowieckiej integracji.

Po drugie: Płock, jako historyczna stolica Mazowsza, szybko uprzemysławiający się, awansujący do roli wielkiego miasta — ośrodek gospodarczy, był najbardziej predystynowany do zorganizowania takiego spotkania.

Ideą varsavianistyki jest kojarzenie przeszłości z teraźniejszością i przyszłością. Bez zrozumienia zjawisk i procesów historycznych trudno poznać teraźniejszość, jednak bez głę-



Prezydium spotkania. Od lewej: Stefan Durmaj — zastępca kierownika Wydziału Kultury Prezydium RN m. st. Warszawy; prof. dr Kazimierz Dziewoński; prof. dr Stanisław Herbst — prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego; Władysław Witold Spychalski — zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. st. Warszawy; inż. mgr Jakub Chojnacki — prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego; mgr Kazimierz Janiak — Przewodniczący Prezydium MRN w Płocku; prof. dr Stanisław Lorentz — prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie; doc. dr Marian Marek Drozdowski — wiceprezes Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie

bokiej znajomości współczesności, nasza wiedza o przeszłości staje się jednostronna. I ten wymóg Płock spełnia znakomicie. Na każdym kroku zabytki bujnej przeszłości splatają się w nie nierozrwalną z nowocześnieścią, bo tysiącletniemu grodowi na stokrotną korzyść wychodzi petrochemiczne sąsiedztwo.

Otwierając spotkanie Varsavianistów prezes TNP inż. mgr Jakub Chojnacki m. in. powiedział:

„Płock na przełomie dwóch tysięcy swego istnienia stał się symbolem gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polski. Mieszka w nim 73 tys. mieszkańców, 38 tys. zatrudnionych jest w sektorze gospodarki uspołecznionej, a wartość rocznej produkcji globalnej płockiego przemysłu sięga 12 mld złotych, tj. 23% rocznej produkcji województwa warszawskiego i 1,1% wartości produkcji krajowej. Dzisiejszy Płock pochłania rocznie prawie 3 mld zł na inwestycje. Są to od 10 lat najwyższe w Polsce nakłady w stosunku na jednego mieszkańca. Płock z tych sum wypłaca się z nawiązką. Świadczy to o dynamice przemian, jakie miały miejsce w ostatnim dziesięcioleciu. Lecz różnie nie tylko gospodarcza, ale kulturalna i naukowa ranga miasta (70 szkół, w tym, najstarsza w Polsce, prawie 800-letnia „Małachowianka” i najmłodsza filia Politechniki Warszawskiej, w której w tym roku wręczone zostaną pierwsze dyplomy inżynierskie). Interesuje nas jednak nie tylko rozwój Płocka. Żywo jesteśmy zainteresowani dalszym rozkwitem stolicy, jako Polacy i Mazowszanie. Jako płocczanie zaś, pamiętamy słowa Jana Krasińskiego



Prezes TNP inż. mgr Jakub Chojnacki wręcza zastępcy przewodniczącego Prezydium RN m. st. Warszawy — Władysławowi Witoldowi Spychalskiemu medal 150-lecia TNP.

sprzed lat czterystu... secundas post Varsaviam dignitatis et splendoris partes usurpat...” — Płock po Warszawie drugie miejsce co do dostojności i splendoru zajmuje. Pragniemy, by słowa te nabierały coraz to większego waloru. Pragniemy też, by wspólnymi siłami wszystkich Mazowszan rozkwitała prastara dzielnica Polski — nasze najmilsze i najzdrowsze Mazowsze”.



Fragment sali obrad. Od prawej w pierwszym rzędzie: Jan Wańkiewicz — sekretarz KMiP PZPR, Henryk Dyrda — I sekretarz KMiP PZPR, za nimi w drugim rzędzie: Marian Soltysiak — dyrektor Muzeum Okręgowego w Płocku i Kazimierz Askanas — wiceprezes TNP.



Prof. dr Stanisław Herbst wygłasza referat „Warszawa i Mazowsze w XV—XIX wieku”.

Referaty wygłosili: prof. dr Stanisław Herbst i prof. dr Kazimierz Dziewoński. Pierwszy mówił o „Warszawie i Mazowszu w stuleciach XV—XIX”, drugi o „Warszawie i Mazowszu w XX wieku”.

W dyskusji przebiegającej w żywej, pełnej temperamentu, atmosferze, wzięło udział 13 osób, reprezentujących zarówno środowisko naukowe Warszawy, jak i Towarzystwo Naukowe Płockie. Tematem, szczególnie często poruszanym, były związki Warszawy i Mazowsza, dawniejsze i dzisiejsze, ze szczególnym uwzględnieniem roli Płocka, ich wzajemne oddziaływanie. Związki te są bardzo dawne i od swych początków rozwijały się w dwóch kierunkach: związków gospodarczych i kulturalnych. O tych sprawach mówili głównie zabierający głos w dyskusji.

Mówiąc o związkach gospodarczych, niektórzy dyskutanci nawiązywali nawet do czasów Stanisławowskich, tj. do okresu, w którym przemysł na terenie Mazowsza dopiero powstawał (pierwsze manufaktury), a Warszawa stała się głównym rynkiem zbytu wytwarzanych produktów. Również troska o nasycenie tego rynku spowodowała lokalizację XIX-wiecznego przemysłu w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy (Jeziorna, Żyrardów, Ursus, Ożarów), zwłaszcza wzdłuż linii kolei warszaw-

sko-wiedeńskiej. W XX wieku, mimo trudności gospodarczych w latach międzywojennych w pobliżu Warszawy (Wołomin, Radzymin) rozwinął się przemysł materiałów budowlanych (w tym czasie uruchomiono około 30 cegielni).

W ostatnim dwudziestopięcioleciu, zwłaszcza do roku 1956, pojawiły się pewne tendencje negatywne, polegające na nadmiernej koncentracji przemysłu na terenie samej Warszawy. Wzniesiono w stolicy zakłady przemysłowe, które mogłyby zaktywizować poszczególne regiony województwa warszawskiego (doc. dr Kazimierz Misztal z UW).

Jeśli chodzi o współczesne związki gospodarcze Płocka i Warszawy wskazywano w dyskusji, że nasze miasto stanowi główne źródło zaopatrzenia stolicy w artykuły przemysłu rolno-spożywczego i paliwo (mgr Kazimierz Janiak).

Jak już wyżej wspomniano drugi wątek dyskusji dotyczył związków naukowych i kulturalnych. W dwóch miastach województwa działają filie wyższych uczelni warszawskich: w Płocku filia Politechniki Warszawskiej, a w Siedlcach — Wyższa Szkoła Nauczycielska.

W Płocku działa od 150 lat Towarzystwo Naukowe Płockie, najstarsze z istniejących, z największą w województwie biblioteką liczącą ponad 150 tysięcy woluminów, utrzymujące stałą współpracę z warszawskimi środowiskami naukowymi. Wśród członków Towarzystwa — honorowych i zwyczajnych — są znani luminarze nauki polskiej, związani z Warszawą, Płockiem i innymi miejscowościami Mazowsza. Żywym przykładem związków naukowych jest współpraca Towarzystwa z Komitetem Badań Rejonów Uprzemysławianych przy Prezydium PAN w zakresie naukowego opracowania zachodzących na terenie miasta zjawisk społecznych, a także uruchomione w roku ubiegłym przy TNP, dzięki pomocy władz Uniwersytetu Warszawskiego, seminarium doktoranckie z nauk społecznych, w którego pracach bierze udział 70 osób.

Własnym dorobkiem naukowym mogą się również poszczycić ośrodki ciechanowski i mławski. Tym trzem ośrodkom, oprócz Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, przypada ważna rola w zakresie opracowania problemów, dotyczących poprawy warunków życiowych Mazowsza i wyrównania istniejących w tej dziedzinie dysproporcji. Warszawskie wyższe uczelnie są głównym ośrodkiem studiów młodzieży płockiej. Z możliwością nauki na tych uczelniach młodzi płocczanie wiążą swe życiowe i zawodowe aspiracje (mgr Kazimierz Janiak).

Podkreślano również zasługi, jakie niektórzy płocczanie ponieśli dla rozwoju nauki polskiej, na gruncie warszawskim. Przypomniano szczególnie Ludwika Krzywickiego, założyciela Instytutu Gospodarstwa Społecznego w Warszawie; Marcina Kacprzaka, wybitnego lekarza-higienistę, współtwórcę Państwowego Zakładu Higieny i współzałożyciela Towarzystwa





*Fragment sali obrad.*

Medycyny Społecznej; Witolda Zglenickiego, który milionowe dochody z odkrytych przez siebie złóż ropy naftowej na Kaukazie, przeznaczył na rozwój nauki polskiej, czy wreszcie Jerzego Pniewskiego — dyrektora Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego. Wracano również często do związków realnych, łączących Warszawę z Płockiem i tych dawniejszych, o których można już tylko przeczytać w kronikach, i tych, które zawiązują się na naszych oczach. Początek tych związków datuje się w pierwszych latach ubiegłego stulecia, gdy do Płocka przyjechał teatr warszawski z Wojciechem Bogusławskim na czele. W ogóle droga między Płockiem, a Warszawą „nigdy” nie porastała murawą:: (mgr Kazimierz Askanas).

Gościł Płock wielu wybitnych przedstawicieli polskiego teatru, grających stale w warszawskich teatrach. Obecnie działa w Płocku Towarzystwo Przyjaciół Teatru, organizujące dyskusje teatralne i częste wyjazdy na spektakle do warszawskich teatrów. Warszawska Filharmonia Narodowa objęła kilka lat temu patronat nad Płockiem. Wyrażono w dyskusji żal, że potronacka działalność Filharmonii w ostatnim okresie osłabła (mgr Kazimierz Janiak).

Płock, miasto o tysiącletniej tradycji, buduje najbardziej nowoczesny przemysł, nie zapomina jednak o stałym pielęgnowaniu zabytków, o utrzymanie zabytkowego charakteru najstarszej części miasta. Patrząc stale w przyszłość, ściąga do siebie skarby, które niegdyś — przed wiekami, były dumą miasta. Z zadowoleniem powitano wiadomość o pomyślnym przebiegu

starń o sprowadzenie do Płocka odlewu romańskich „Drzwi Płockich” z połowy XII w., od końca XIV wieku znajdujących się w Nowogrodzie Wielkim, a przed wiekami zdobiących płocką Katedrę (prof.dr Stanisław Lorentz).

Te najnowsze związki, to udział płoczan w odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie. Tu, w lutym powstał Płocki Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, na którego koncie do obecnej chwili zgromadzono ponad 340 tys. złotych.

Wspomniano przy okazji, że Płock wydał wybitnych przedstawicieli kultury polskiej, z których dumna była Warszawa. Wiele ciepłych słów poświęcono Władysławowi Broniewskiemu i Wacławowi Lachmanowi. Oczywiście, ani referaty, ani dyskusje nie były w stanie wyczerpać tak obszernego tematu, jak związki Warszawy z Mazowszem na przestrzeni pięciu wieków. Naszkicowały jednak ważne i ciekawe problemy, w szczególności dotyczące stosunków gospodarczych i naukowo-kulturalnych.

Poruszono także niektóre zagadnienia o charakterze społecznym, politycznym i militarnym (m. in. uczynili to płocczanie — mgr Marian Chudzyński, ks. mgr Tadeusz Zebrowski, mgr Stanisław Kostanecki).

Atmosferę panującą na spotkaniu najlepiej oddają słowa zawarte w końcowej części wystąpienia Przewodniczącego Prezydium MRN mgr Kazimierza Janiaka: „...,w XIV-wiecznym herbie Płocka widnieje otwarta na oścież brama, stoi ona zawsze otworem wobec naszych gości, zwłaszcza dla miłych naszymu sercu gości ze stolicy”.